

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW  
WEWNĘTRZNYCH  
(NR 144)  
z dnia 26 lutego 2018 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 144)

26 lutego 2018 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (druk nr 2236).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Karol Okoński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami oraz **Monika Bożyk** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak, Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jakub Bennewicz** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji, które jest poświęcone niewielkiej objętościowo, jak państwo zauważyli, nowelizacji, bo mieszczącej się na dwóch i pół kartkach. Jest to projekt ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Bardzo serdecznie witam na naszym posiedzeniu pana ministra Karola Okońskiego z Ministerstwa Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, witam panią Katarzynę Kopytowską, naczelnika wydziału w Departamencie Rozwoju Systemów w MC, pana Piotra Gajewskiego, dyrektora Departamentu Rozwoju Systemów w MC. Witam też przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – panią Monikę Bożyk, zastępcę dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich w MSWiA. Czy jest pani naczelnik Katarzyna Anzorge-Kicińska? Witam państwa jeszcze raz bardzo serdecznie.

Proszę państwa, czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag. Pan marszałek Sejmu skierował do nas na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. W załączeniu mamy druk nr 2236. Otwieram pierwsze czytanie i bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie, a potem przeprowadzimy debatę ogólną na posiedzeniu Komisji.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedłożony państwu projekt zmian dotyczy ustawy o ewidencji ludności i ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Generalnie jest kolejnym krokiem wspierania elektronizacji w relacjach obywatel – administracja publiczna. Zasadnicze zmiany polegają, po pierwsze, na wprowadzeniu informacji w ramach Bazy Usług Stanu Cywilnego i w ramach rejestru PESEL, gromadzeniu dodatkowych informacji o numerach PESEL rodziców przy akcie urodzenia dziecka. Numery te mają być wprowadzane przez urzędnika z chwilą nadania dziecku numeru PESEL, jak również przy sporządzaniu aktu urodzenia. Jest to pierwszy krok do tego, żeby relacje między rodzicami a dziećmi gromadzić w rejestrach państwowych. Zasadniczym celem jest to, że posiadając te informacje w rejestrze, jesteśmy w stanie w lepszy sposób wspierać rozwój usług cyfrowych. Z urzędnika z jednej strony zostanie zdjęty obowiązek weryfikacji, a z drugiej strony obowiązek wprowadzania danych przez obywatela, czyli wnioskowanie w różnych sprawach, szczególnie w tematach związanych z programami

pomocowymi, ze świadczeniami będzie po prostu łatwiejsze i szybsze. Ponadto w projekcie jest założona możliwość elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka. Chcemy bowiem wyjść naprzeciw rodzicom, dając im możliwość zdalnego załatwienia tej sprawy. Po zdalnym zarejestrowaniu urodzenia przez kierownika urzędu stanu cywilnego zostaje odesłany do osoby zgłaszającej odpis skrócony aktu urodzenia, powiadomienie o nadanym numerze PESEL oraz zaświadczenie o zameldowaniu w postaci papierowej albo elektronicznej, w zależności od tego, jak zdecyduje osoba dokonująca zgłoszenia. Mówimy więc, że cała interakcja między państwem a obywatelem może być wykonana faktycznie bez jego fizycznej wizyty w urzędzie z racji możliwości załatwienia sprawy zdalnie.

W projekcie założono również możliwość wydawania zaświadczeń o zameldowaniu na pobyt stały lub pobyt czasowy także w formie dokumentu elektronicznego. Kolejna rzecz, którą projekt przewiduje, to jest możliwość zgłaszania między podmiotami korzystającymi z dostępu do rejestru PESEL a podmiotami właściwymi do rejestracji zdarzeń w rejestrze PESEL niezgodności danych, w formie pisemnej albo w formie elektronicznej. Ma to na celu przyspieszenie tego procesu, bo zamiast składać zawiadomienia o niezgodności za pośrednictwem MC, tak jak ma to miejsce teraz, będzie można bezpośrednio zgłosić te informacje do organu, który zajmuje się rejestracją w rejestrze PESEL.

Kolejna rzecz przewidziana w projekcie to są przepisy dotyczące udostępniania danych z rejestru stanu cywilnego służbom: Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego. Dane z rejestru stanu cywilnego będą udostępniane za pomocą urządzeń teletransmisji poprzez łączenie się systemów informatycznych tychże służb z systemem rejestrów państwowych po tym, jak poszczególne służby złożą odpowiedni wniosek i spełnią wymagania, które będą nałożone przez ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Projekt zakłada też zmianę, która służbom wcześniej wymienionym przeze mnie, jak również Służbie Ochrony Państwa, Policji, Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej, Służbie Więziennej umożliwi dostęp do odpisów aktów stanu cywilnego i zaświadczeń o zamieszczonych lub niezamieszczonych w rejestrze stanu cywilnego danych dotyczących wskazanej osoby. Chodzi o to, żeby usprawnić prace tych służb w ramach efektywnego wykonywania obowiązków – w tym momencie z mocy ustawy niejako włączono do katalogu podmiotów mających wgląd do tych informacji.

Jeśli chodzi o wejście ustawy w życie, to zakładamy, że nastąpi to po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z trzema wyjątkami. Zmiana dotycząca dodawania numerów PESEL rodziców przy numerze PESEL dziecka weszłaby w życie z dniem 1 grudnia 2018 r. Zmiana w zakresie umożliwienia zgłaszania niezgodności w formie elektronicznej weszłaby w życie z dniem 1 maja 2019 r. Natomiast przepisy dotyczące elektronicznego zgłoszenia urodzenia dziecka weszłyby w życie z dniem 1 czerwca 2018 r.

To tyle syntetycznych informacji. Jeśli państwo mają jakieś uwagi do projektu, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę ogólną. Bardzo proszę, pani profesor.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałam zapytać, czy ten projekt był konsultowany z Głównym Urzędem Statystycznym, który nie tylko sporządza statystyki, ale organizuje także bardzo ważne badania. Druga sprawa dotyczy formy „imienia” – powinno być chyba „imion”, dlatego że w Polsce, ale też w innych krajach, jest zwyczaj nadawania kilku imion. Poza tym uważam, że jest to bardzo dobra ustawa, bardzo ważna i bardzo potrzebna. Liczę na to, że umożliwi ona proste rejestrowanie nowo narodzonego dziecka.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy z państwa strony? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Pani profesor, szanowni państwo, jeżeli chodzi o konsultacje z GUS, to odbyły się konsultacje społeczne międzyresortowe i tutaj akurat mogę potwierdzić, że to, co w tym momencie jest planowane, wpisuje się wprost w postulaty GUS, żeby wprowadzać mechanizmy podwyższające jakość danych, które pozwalałyby później przeprowadzać jakieś dodatkowe analizy w sposób automatyczny.

Co do imion, to nie wiem, o którym miejscu pani profesor mówi. Jakby mogła pani profesor doprecyzować, który paragraf ma na myśli, bo w liście danych, gdzie mówimy o zgłoszeniu urodzenia dziecka, wprost piszemy, że chodzi o imiona, tzn. używamy liczby mnogiej. Ale możliwe, że w którymś miejscu to przeoczyliśmy. Prosiłbym o wskazanie konkretnego punktu projektowanej nowelizacji, żebym ja albo któryś z moich współpracowników odniósł się do tego bezpośrednio. Dziękuję.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Przepraszam bardzo, jeśli można, zapytałam o Główny Urząd Statystyczny, ponieważ wśród instytucji, które państwo wymienialiście jako te, z którymi zmiany były konsultowane, nie znalazł się GUS. Ale cieszę się, że to jest uzgodnione z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast nie potrafię wskazać tego przepisu, tylko zwracam uwagę na to, że w uzasadnieniu, w ocenie skutków regulacji państwo piszecie o oświadczeniu o wyborze imienia.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

W takim razie potwierdzam, że w uzasadnieniu było to przedstawione w sposób uproszczony, natomiast w przepisach jak najbardziej przewidujemy imiona w liczbie mnogiej.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń, zatem zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do rozpatrywania projektu, który składa się z czterech artykułów. Nie ma chyba zatem potrzeby powoływania podkomisji. Bardzo bym prosił teraz pana mecenasa Sławomira Osucha o zabranie głosu w sprawie przygotowanych poprawek natury legislacyjno-redakcyjnej. Bardzo proszę.

**Legislator Sławomir Osuch:**

Po analizie tego projektu i po spotkaniu roboczym z przedstawicielami wnioskodawców Biuro Legislacyjne opracowało propozycje dziewięciu poprawek. Mają one charakter głównie doprecyzowujący, legislacyjny, a niektóre są redakcyjne, ale z uwagi na rozmiar tej redakcji pozwoliliśmy sobie je ująć w formie pisemnej, tak aby zostały przejęte i podpisane przez posła. Oczywiście są tu także oczywiste poprawki redakcyjne, które wprowadzimy, jeżeli dostaniemy przyzwolenie Komisji – dotyczy to przecinków, niewłaściwych form gramatycznych. Natomiast jeżeli chodzi o propozycję poprawki, którą dostaliśmy do wglądu, to będzie konieczność przeredagowania tekstu, czyli uwzględnienia konsekwencji związanych z tą poprawką. Komisja zdecyduje, czy dostaniemy przyzwolenie na wprowadzenie oczywistych zmian redakcyjnych, a także, czy jeżeli mamy poprawkę redakcyjno-legislacyjną do danego przepisu, to mamy ją każdorazowo zgłaszać czy też zostaną one przyjęte blokiem. Jak rozumiem, państwo posłowie mają te poprawki przed oczami. Ale to już pozostawiam do uznania Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest zgoda na to, aby wszystkie poprawki przygotowane przez Biuro Legislacyjne były przyjęte jako oczywiste poprawki redakcyjno-legislacyjne. Chciałbym też zapytać pana ministra, bo państwo jesteście jakby właścicielem dokumentu, czy akceptuje te poprawki doprecyzowujące? Mam na myśli poprawki, które przygotowało BL.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Potwierdzam to, o czym była mowa wcześniej, że te poprawki były wynikiem m.in. naszego roboczego spotkania. Jak najbardziej zgadzamy się na te zmiany.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Meysztowicz (N):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam pytanie dotyczące poprawki nr 2, dlatego że w pkt 1 w dodawanym art. 5a jest propozycja skreślenia wyrazu „wyłącznie”. Czy to jest propozycja BL, czy też wnioskodawcy wnosili o wykreślenie wyrazu „wyłącznie”?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Legislator Jakub Bennewicz:**

Jakub Bennewicz, Biuro Legislacyjne. To była nasza propozycja wynikająca z tego, że ten wyraz nie stanowi tak naprawdę żadnej wartości dodanej, merytorycznej. Niezależnie od tego, czy znajdzie się tu wyraz „wyłącznie”, czy nie, treść tego przepisu będzie taka sama.

**Posel Jerzy Meysztowicz (N):**

W mojej ocenie ma to jednak duże znaczenie, dlatego będę się raczej upierał, żeby nie wykreślać wyrazu „wyłącznie”. W związku z tym zgłaszam sprzeciw wobec tego, żeby przyjąć wszystkie poprawki tak jak leci, i bardzo proszę o przegłosowanie poprawki nr 2, która dotyczy skreślenia wyrazu „wyłącznie”.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Mógłby pan poseł to uzasadnić?

**Posel Jerzy Meysztowicz (N):**

W tej chwili procedujemy już którąś z kolei ustawę, na mocy której służby mają wgląd do praktycznie wszystkich danych i mogą w każdej chwili zacerpnąć dane o wszystkich obywatelach. Jeżeli one służą działaniom jakiejś instytucji, wyłącznie działaniom tej instytucji w jakimś tam celu, to sformułowanie „wyłącznie” daje pewność, że o te dane nie będzie się ubiegać instytucja, która niekoniecznie będzie używała ich do swoich działań operacyjnych. Dlatego też uważam, że określenie „wyłącznie” daje gwarancję, że tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych o takie dane służby będą zabiegać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Legislator Sławomir Osuch:**

Gwoli uzupełnienia wyводу kolegi. Mianowicie to sformułowanie brzmi: „wyłącznie w zakresie niezbędnym do realizacji ustawowych zadań”. Wszystkie organy władzy publicznej mogą działać wyłącznie na podstawie ustawy, co wynika z konstytucji, bodajże z art. 8. Ponadto jest tu też dodatkowe ograniczenie, zawarte w ust. 2 w pkt 3, że w ramach tych ustawowych zadań muszą być spełnione dodatkowo inne przesłanki, żeby minister mógł wyrazić jednorazową zgodę na dostęp do danych. Ewentualnie jeżeli warunki przestaną być spełniane, po prostu tę zgodę będzie mógł cofnąć. I to wynika z pkt 3 w ust. 2. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Rozumiem, że jeżeli chodzi o pozostałe poprawki, czyli pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, ósmą i dziewiątą, to jest zgoda na dokonywanie redakcyjnych korekt dokumentu? Ministerstwo też się zgadza. Natomiast przy art. 2 w pkt 1 przeprowadzimy głosowanie ze względu na wniosek pana posła Meysztowicza.

Proszę państwa, jest jeszcze poprawka, którą państwo otrzymaliście. Ja tę poprawkę zgłaszam jako poseł naszej Komisji. To jest poprawka, która polega na dodaniu nowego art. 2 w brzmieniu: „Art. 2. W ustawie z dnia 10 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw w art. 11 pkt 3 otrzymuje brzmienie: »3) art. 4, który wchodzi w życie z dniem 31 maja 2019 r.«”. Proszę państwa, chodzi o to, żeby stworzyć odpowiednie warunki dla wdrożenia i prawidłowego działania systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie przed sądami administracyjnymi i zapewniającego w szczególności możliwość elektronicznego wnoszenia skarg oraz realizację dalszej procesowej komuni-

kacji sądu, stron i uczestników postępowania w postaci elektronicznej. Wprowadzenie tej poprawki zapewni niezbędny czas na zakończenie prac mających na celu uruchomienie tego systemu teleinformatycznego. Jest to wyjście proobywatelskie, tak ażeby można było w systemie informatycznym jeszcze dodatkowo takie skargi składać. Jeżeli byłaby zgoda, to przegłosujemy tę poprawkę w odpowiednim miejscu.

W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do pracy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do art. 1. Do art. 1 mamy poprawkę BL, ale nie tę, na którą zwracał uwagę pan poseł Meysztowicz. Czy jest zgoda na przyjęcie art. 1 wraz z poprawką BL? Jest zgoda, dziękuję.

Przechodzimy do art. 2 pkt 1, gdzie pojawia się wyraz „wyłącznie”, na który zwrócił uwagę pan poseł Meysztowicz. Pan poseł Mirosław Suchoń prosi o głos. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Dziękuję. Odniosę się do art. 2 pkt 1, czyli do dodawanego art. 5a do ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Chciałbym doprecyzować, o co chodzi w tym artykule. Mam na myśli jednorazowy wniosek, o którym mowa w ust. 2. Czy ja dobrze rozumiem, że jeżeli wybrana służba, jedna z pięciu, które są wymienione w ust. 1, będzie chciała pobierać dane z rejestru w formie elektronicznej, to tylko raz, na samym początku zwraca się z wnioskiem do ministra właściwego do spraw cyfryzacji? Natomiast później te dane są pobierane za każdym razem w ramach potrzeb tej służby, bez konieczności zwracania się każdorazowo o wyrażenie zgody, tak? Tak to ma działać? Bardzo proszę o potwierdzenie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Tak, faktycznie w momencie, kiedy zostanie poprawnie formalnie złożony wniosek i zostaną spełnione kryteria, które są wymienione w pkt 2 tego artykułu, to dopóki te warunki pozostaną spełnione, nie ma konieczności składania wniosku za każdorazowe odpytanie rejestru.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Rozumiem, dziękuję bardzo. W związku z tym mam drugie pytanie. Jaka jest formuła cywilnego nadzoru nad działalnością służb w tym zakresie, nad pobieraniem tych danych? To upoważnienie jest bowiem dosyć szerokie, w zasadzie przepis mówi tylko i wyłącznie o warunkach, jakie ma spełnić system, za pomocą którego te dane są pobierane. Natomiast nie wynika z tego, że jest jakakolwiek forma nadzoru nad tym, w jaki sposób służby korzystają z tego uprawnienia. To znaczy, że za każdym razem, kiedy służbom będzie się wydawało, że jest im to potrzebne, będą mogły korzystać z danych, a obywatele w zasadzie nie będą mieli żadnej informacji, że te dane są przez służby przetwarzane. W związku z tym chciałbym zapytać, jaka jest cywilna forma nadzoru nad służbami? Dlaczego tutaj nie ma np. czegoś takiego jak przekazanie sejmowej Komisji do Spraw Służb Specjalnych raportu mówiącego o tym, w jaki sposób z tego uprawnienia korzystają poszczególne służby?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

To znaczy ja nie wiem, czy dobrze pana ministra zrozumiałem, bo czy nie sądzi pan, że to jest zapis, który mówi o tym, że mogą się zwrócić, ale w konkretnej sprawie, a nie że raz się zwrócą i we wszystkich sprawach przez wszystkie lata mogą ze wszystkich danych korzystać?

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Tak właśnie jest, panie przewodniczący, to jest clou.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Czyli jeżeli służby prowadzą sprawę w Gdańsku dotyczącą Jana Kowalskiego i poproszą o umożliwienie dostępu do systemu, to na tej podstawie przez wszystkie lata będą mogły sprawdzać w Krakowie, w Rzeszowie sprawy Wiśniewskiego, Nowaka itd.?

**Posel Mirosław Suchoń (N):**

No właśnie tak.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Gdybyście mogli panowie pozwolić... bo nastąpiła zamiana ról przez moment. Bardzo proszę, panie ministrze. Pytanie jest takie: Czy służby zwracają się z prośbą o dostęp do systemu czy do sprawy w tym systemie?

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Żeby uniknąć wątpliwości, przekażę głos panu dyrektorowi, który wyczerpująco odpowie na to pytanie. Proszę.

**Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemów w MC Piotr Gajewski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dostęp do rejestrów jest uwarunkowany wydaniem decyzji administracyjnej. Po złożeniu wniosku przez służbę audytowane są wszystkie czynności, które są prowadzone w rejestrze, a więc to nie jest anonimowe. Każda służba posiada wydział spraw wewnętrznych, który weryfikuje te postępowania, więc zawsze mamy możliwość sprawdzenia. W audycie, który mamy w systemie rejestrów państwowych każde pobranie jest odnotowywane. Wiemy, kto w danym rejestrze jakie czynności wykonywał i jakich pobrań dokonał.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Czyli to jest decyzja administracyjna.

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Tak, decyzja administracyjna. Muszą być spełnione warunki...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Mógłby pan jeszcze o tych warunkach parę słów powiedzieć?

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Oczywiście. W momencie kiedy służba zawnioskuje o dostęp do Bazy Usług Stanu Cywilnego...

**Posel Mirosław Suchoń (N):**

Ale to jest dostęp jednorazowy do całości systemu?

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Do systemu.

**Posel Mirosław Suchoń (N):**

To jest odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego.

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Są dwa tryby. Pierwszy to jest korzystanie z dedykowanego łącza przy użyciu aplikacji ŹRÓDŁO – karta dostępową per osoba i audytowanie tej osoby. Drugi tryb to budowanie systemu, tak jak mamy dziesiątki uprawnionych instytucji, którym wydajemy decyzje administracyjne w zakresie dostępu do systemu rejestrów państwowych, i to też jest audytowane. Wtedy system wewnętrzny musi zapełniać audytowanie – dla nas wtedy jest odpowiedź, że to był użytkownik grupowy, np. ZUS czy inna instytucja albo służba.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Rozumiem. Proszę, panie pośle.

**Posel Jerzy Meysztowicz (N):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pokazuje to jasno, że wprowadzenie określenia „jednorazowo” jest bardzo mylące. Dobrze, że zwróciliśmy na to uwagę, bo to po prostu pokazuje, że służby będą miały praktycznie nieograniczony dostęp do danych wszystkich obywateli, wystarczy tylko, że jednorazowo wystąpią o ten dostęp. W związku z tym tym bardziej, panie przewodniczący, moja sugestia, żeby nie wykreślać wyrazu „wyłącznie”, jest bardzo zasadna, bo państwo sami się sprawdzacie jako służby, nie ma cywilnej kontroli. Państwo mówicie, że służby mają swoje wewnętrzne procedury sprawdzania, kto, kiedy i co zrobił, ale one to sprawdzają we własnym zakresie.



**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Nie, ja zrozumiałem, że ministerstwo prowadzi monitoring.

**Poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Ale umówmy się, panie przewodniczący, ministerstwo w ramach jednego rządu samo siebie sprawdza. W niektórych przypadkach dostęp do danych jest uwarunkowany decyzją sądu, a tutaj nie ma żadnej kontroli. Tutaj nie ma zgody sądu na dostęp do tych informacji, służby po prostu raz się podłączają do bazy danych i czerpią, ile im się żywnie podoba. Tak wygląda sytuacja. Dlatego powinno pozostać określenie „wyłącznie”, bo te dane będą służyć wyłącznie do sprawdzania kogoś w ramach procedury, natomiast jeżeli skreślimy „wyłącznie”, to okaże się, że służby mogą sobie czerpać wszystkie informacje bez żadnego umiaru.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pan poseł Suchoń.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, zwróciłem uwagę na proponowany przepis, dlatego że dzisiaj w ustawie w art. 5 ust. 3 mamy wymienione konkretne funkcje, konkretne osoby, które mają dostęp do rejestru stanu cywilnego i to jest dwóch ministrów, kierownik urzędu stanu cywilnego, zastępca oraz w zakresie sprawowanego nadzoru wojewoda. Jest więc ściśle określona grupa, która posiada dostęp do tego rejestru. Nowy proponowany art. 5a bardzo sprytnie to ujmuje, że dane z rejestru cywilnego udostępnia się, ale de facto ten przepis w istocie powoduje, że oprócz wymienionych enumeratywnie w ustawie konkretnych osób dostęp do rejestru uzyska również pięć kolejnych służb. Do tej pory było tak, że jeżeli jakakolwiek służba potrzebowała danych z jakiegoś rejestru, to musiała się zwrócić z wnioskiem. Wtedy te urzędy miały jasną i czytelną informację o tym, że dane zostały udostępnione. Natomiast dzisiaj o pobraniu takich danych de facto nie będzie wiedział nikt, poza służbami, które są zainteresowane, nie będzie żadnej cywilnej, parlamentarnej kontroli, żadnej kontroli z wyboru. Czyli cała sprawa zostanie tylko i wyłącznie wewnątrz służb. W związku z tym my mamy jednak uzasadnione, jak myślę, obawy co do tego, w jaki sposób z tego uprawnienia służby będą korzystały. Dlatego biorąc pod uwagę zakres tego rejestru, który jest bardzo szeroki i bardzo dużo mówi o obywatelach, o powiązaniach rodzinnych itd., skierowałem pytanie do pana ministra, dlaczego państwo nie zaproponowali jakiegokolwiek kontroli parlamentarnej np. w formie sprawozdania składanego do parlamentarnej Komisji do Spraw Służb Specjalnych? Bardzo bym prosił, żeby pan minister był uprzejmy ustosunkować się do tego pytania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę, pani poseł Siarkowska.

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Przepraszam, pani poseł, wcześniej zgłaszała się pani poseł Pępek. Przepraszam. Proszę bardzo, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Pępek (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja również chciałam nawiązać do art. 5a, bo dlaczego właśnie agencje wywiadowcze, służby wywiadu i kontrwywiadu mają mieć łatwiejszy dostęp do danych? Czy nie zwiększa to zagrożenia niekontrolowanego wycieku wrażliwych danych? Czy bez tego przepisu służby specjalne nie mogą działać efektywnie? Prosiłabym o szersze uzasadnienie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pani poseł Siarkowska.

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałabym prosić o doprecyzowanie kwestii dotyczącej zakresu niezbędnego do realizacji ustawowych zadań służby. Kto decyduje o tym, że określony obszar danych mieści się w tym zakresie albo się nie mieści? Generalnie jestem w stanie wyobrazić sobie sytuację, w której służba może poprosić o każde dane i tak naprawdę te każde dane mogą się mieścić w zakresie związanym z realizacją ustawowych zadań. A zatem kto jest tym właściwym organem, który decyduje o tym, że coś się mieści w tym zakresie albo się nie mieści? Czy wystarczy, że służba określi zakres, który jest jej potrzebny, czy też wynika to z jakichś innych ustaleń? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Siarka, proszę.

**Poseł Edward Siarka (PiS):**

Pani poseł wyczerpała pytanie, które sam chciałem zadać, ale proszę się nie dziwić tym pytaniom dotyczącym zakresu, bo to jest istotne, skoro dajemy jednorazowe uprawnienie do wglądu, czyli będzie np. w ABW stanowisko, które będzie pozwalało wchodzić we wszystkie dane urzędu stanu cywilnego. Nie ma co też robić sensacji, że jakimś wielkimi danymi są informacje, że ja jestem synem... itd., ale pytanie o zakres niezbędnych informacji, które zadała pani poseł, jest kluczowe. Prosiłbym, aby panowie dookreślili, czy to rzeczywiście będzie tak, że będą jakieś ograniczenia w tym systemie, że np. ABW nie będzie mogła pewnych danych bez zgody np. sądu uzyskiwać, czy też wszystkie dane, które są w urzędzie stanu cywilnego, będą dostępne. Z tego zapisu wynikałoby, że tak.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Jeszcze pani poseł Józefa Hrynkiewicz.

**Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że dobrze byłoby wszystkim państwu, którzy mają różne wątpliwości, po prostu wyjaśnić, że zakres danych, które pobierają różne instytucje, różne agencje, jest dokładnie opisany w ustawie. Druga sprawa była już chyba wyjaśniona – mianowicie każdy pobór danych z rejestru jest odnotowany. Tak jest we wszystkich systemach rejestrowych. Natomiast dane, które są gromadzone przez urząd stanu cywilnego czy inne urzędy, to nie są dane jakieś bardzo ważne czy bardzo wrażliwe, które bylibyśmy skłonni chronić i zatrzymywać, natomiast w niektórych przypadkach służą one po prostu bezpieczeństwu obywateli. Swoją drogą dziwię się też, panie ministrze, że nie została tu wymieniona Policja, dlatego że w bardzo wielu przypadkach Policja powinna mieć taką możliwość, żeby sięgnąć po te dane z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli i ochrony ich interesów. Dlatego raczej w tym kierunku przyglądałabym się, czy ta ustawa dostatecznie chroni interesy obywatela, które często z różnych powodów są zagrożone. Natomiast oczywiście wiadomo, że więcej danych niż te, które są tam zgromadzone, nie można wziąć i zawsze pobór tych danych jest rejestrowany, w rejestrze automatycznie pozostaje ślad.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Proszę państwa, chcę podkreślić, że nasza ustawa w żaden sposób nie zmienia zakresu danych czy też możliwości służb w pozyskiwaniu tych danych. Faktycznie zmieniamy jedynie tryb dostępu do tych danych, ale proszę pamiętać, że obecnie służby uzyskują ten dostęp nie w drodze decyzji sądu, tylko poprzez wniosek kierowany do kierownika urzędu stanu cywilnego, który wydaje zgodę. Powiedziałbym więc, że siłą rzeczy wpływamy na efektywność działania służb, również z perspektywy podwyższenia naszego bezpieczeństwa w tym sensie, że usprawniamy ich pracę operacyjną, bo dzięki temu one są w stanie szybciej te dane pozyskać. Jednocześnie zdejmujemy obowiązek z kierownictwa urzędu stanu cywilnego, które musiało de facto w drodze formalnej przetwarzać te wnioski. W tym momencie przekazanie danych będzie mogło się odbyć w trybie

teletransmisji, czyli pomiędzy systemami informatycznymi. Natomiast zakres wynika wprost z przepisów ustawy, która przypisuje dany zakres działalności poszczególnym służbom. Służba musi wykazać w momencie składania wniosku zależność tego zakresu co do... i przede wszystkim bezpieczeństwo swojego systemu informatycznego, który będzie te dane przetwarzał, i to jest jakby drugi warunek, który pozwoli później rejestrować dokładnie, tak jak już było wspomniane, kiedy, kto, jakie dane pobrał. Taka informacja zostanie zapisana w systemie i może ona podlegać później audytowi, weryfikacji, co umożliwi wykrywanie przypadków jakiegoś zwiększonego wolumenu, nietypowego pobierania tych danych.

Jeśli chodzi o Policję, to faktycznie nie znajduje się ona w katalogu instytucji, które mogą pobierać dane w trybie teletransmisji, ale przepisy, które wprowadzamy w art. 45 w pkt 3 ustawy, włączają Policję jaką tę, której akty stanu cywilnego mogą być przekazane, jeśli jest to niezbędne do realizacji jej zadań. Obywatel nie będzie miał obowiązku dostarczania tych danych, jeśli Policja będzie w stanie pozyskać je samodzielnie, jeśli będzie jej to potrzebne do realizacji ustawowych zadań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł Siarkowska, proszę bardzo.

**Posel Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja jednak prosiłabym o odpowiedź na pytanie, bo w dalszym ciągu nie wiem, czemu w takim razie ma służyć dookreślenie: „w zakresie niezbędnym do realizacji ustawowych zadań”, bo de facto nic nie wiemy na temat tego zakresu. Służba jednorazowo zwraca się o uzyskanie dostępu do danych – i teraz uwaga, to jest kluczowe – jakie ona sama uzna za stosowne do realizacji jej ustawowych zadań, czy też ktoś po prostu w jakiś sposób to nadzoruje i ten zakres ogranicza, weryfikuje, czy rzeczywiście te, a nie inne dane są do tego konieczne? Chciałabym mieć po prostu taką informację, bo być może jest tak, że dane z rejestru stanu cywilnego udostępnia się tym wszystkim służbom, które są wymienione? Tylko po co w takiej sytuacji to doprecyzowanie: „w zakresie niezbędnym do realizacji ustawowych zadań”, skoro niczego to w tym względzie nie zmienia? Jeszcze raz stawiam pytanie, kto definiuje ten zakres? Oczywiście zakres wynika z ustawy, natomiast kto definiuje, czy te dane, które są przekazywane wymienionym podmiotom, należą do tego zakresu bądź też nie należą?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pan poseł Suchoń.

**Posel Mirosław Suchoń (N):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja bym prosił jednak o odpowiedź na pytanie, które zadałem, dlaczego państwo... Umówmy się, pani poseł, rejestr stanu cywilnego to nie jest taki sobie rejestr z takimi sobie danymi, tam są również dane dotyczące rzeczy, które obywatele mogliby uznać za delikatne, i rzeczywiście tak jest. Nasze pytania o to, kto będzie miał de facto i w jakim zakresie dostęp do rejestru, są pytaniami leżącymi jak najbardziej w interesie obywateli, wynikającymi z troski o obywateli. To są pytania w interesie obywateli. Panie ministrze, przecież w ustawie są zapisane wymagania w stosunku do kierowników, tzn. nie byle kto ma dostęp do tego rejestru, tylko to są szczególne osoby. One mają uprawnienia, ale muszą spełniać bardzo wysokie, wpisane w ustawę wymagania i teraz państwo tym przepisem, który chcecie wprowadzić, bardzo szeroko otwieracie te drzwi. Do tej pory było tak, że jeżeli ktoś chciał uzyskać informacje, to musiał się zwrócić z wnioskiem, czyli w pewien sposób taka droga przez mękę ukrócała pomysły służb, bo funkcjonariusz musiał mieć od szefa odpowiedni gład do tego, żeby pójść do kierownika urzędu stanu cywilnego i zwrócić się z wnioskiem. Po prostu ta droga była sformalizowana. Dzisiaj państwo otwierają ten rejestr – on będzie dostępny online. Ja rozumiem, że systemy teleinformatyczne – i tutaj może przydałoby się szkolenie dla parlamentarzystów – rejestrują pewne czynności i z tego można zazwyczaj wywnioskować, co się w tym systemie działo. Ale to jest tak, panie ministrze, że te rejestry są wewnętrznie w służbach, one nie są przez nikogo badane. Stąd właśnie pytanie, panie ministrze, dlaczego nie ma żadnej kontroli parlamentarnej

nad tak poważnym otwarciem dostępu dla służb? Myślę, że to jest trochę tak – przykładając oczywiście odpowiednią miarę – jak z podsłuchami. Służby wkraczają w bardzo poważny obszar, dlatego ja, ale też obywatele głośno mówimy o tym, że nie powinno być tak, że daje się możliwość dostępu do danych po prostu o tak, bez żadnej kontroli. Stąd pytanie: Dlaczego państwo nie wpisali do ustawy żadnej kontroli parlamentarnej nad tymi działaniami? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Pan poseł Kaleta, proszę.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, mam do pana pytanie, chociaż w kontekście wypowiedzi pana posła Suchonia nie wiem, czy powinno on być skierowane do pana. Po co odpowiednie agencje bezpieczeństwa występują o takie dane? Proszę mnie utwierdzić w przekonaniu: Czy chodzi o bezpieczeństwo obywateli, czy w jakimś innym celu? Nie rozumiem bowiem wypowiedzi mojego przedmówcy, który twierdzi, że trzeba zrobić wszystko, aby poszczególne agencje bezpieczeństwa miały jak najtrudniejszy dostęp do takich danych. O co nam chodzi? Czy chodzi nam o bezpieczeństwo wszystkich obywateli, czy na tym bezpieczeństwie nam nie zależy i chcemy utrudnić dostęp do informacji, który powinien być szybki, sprawny, po to żeby to bezpieczeństwo było zapewnione.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Proszę, pan poseł Sosnowski.

**Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że wszyscy dobrze się rozumiemy – bezpieczeństwo obywateli jest najważniejsze. Ale panu posłowi Suchoniowi i Meysztowiczowi chodzi o jedną rzecz, według mnie bardzo istotną. Otóż chodzi o cywilną kontrolę nad posługiwaniem się tym rejestrem. Dlatego zadaję sobie pytanie, czy rozwiązaniem problemu nie jest zmiana, zastąpienie jednorazowego wniosku każdorazowym wnioskiem. Nikt nie kwestionuje tego, że służby muszą mieć dostęp do danych, tylko dlaczego raz złożony wniosek ma upoważniać do tego, żeby zawsze z tego rejestru korzystać? Chodzi o to, że jeśli jest wniosek, to jest też kontrola. Natomiast panowie mają rację, że w momencie, kiedy nie będzie obowiązku składania wniosku, żadna parlamentarna kontrola nie wchodzi w grę, a jeśli wniosek będzie składany, to ta kontrola zostanie utrzymana. Dlatego warto się zastanowić, czy nie zmienić sformułowania „jednorazowe złożenie wniosku” na „každorazowe złożenie wniosku” w sytuacji, kiedy służba będzie występowała o dostęp do danych.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

W tej samej sprawie, panie pośle? Chciałbym, żebyśmy po półgodzinnej serii pytań doczekali się jakiejś odpowiedzi.

**Poseł Jerzy Meysztowicz (N):**

Chciałem tylko powiedzieć, że złożyłem przed chwilą taką właśnie poprawkę.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Aha, dobrze. Bardzo proszę, panowie. Pan minister czy pan dyrektor?

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Rozpocznę, ale za chwilę oddam głos panu dyrektorowi, który był akurat kierownikiem urzędu stanu cywilnego, i wypowie się z punktu widzenia praktyka. Proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, że jednak mimo wszystko – dziękuję za ten głos pana posła – chodzi nam o to, żeby działania operacyjne Policji i innych służb były prowadzone maksymalnie szybko i efektywnie. Natomiast obecnie konieczność wnioskowania do kierownika urzędu stanu cywilnego, który generalnie te dane zawsze przekazywał, bo właśnie z mocy ustawy służby te dane mogą pozyskiwać, cały ten proces wydłuża. Tym samym w jakiejś działalności operacyjnej te parę dni zwłoki mogły mieć znaczenie z perspektywy wykonywania działań służb, mających na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa

państwa. Teraz może jeszcze parę słów ze strony praktyka, ale chciałbym powiedzieć, że my w żaden sposób nie poszerzamy kompetencji służb, tylko usprawniamy ten proces, zdejmując dodatkowe obowiązki z urzędu stanu cywilnego, który miał niewielki wkład w cały ten proces, poza tym, że go wydłużał, dodając pracy urzędowi stanu cywilnego.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę, panie dyrektorze.

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w praktyce wyglądało to tak, że musiał być złożony wniosek o wydanie odpisu skróconego czy zupełnego, czy wielojęzycznego, natomiast zmiana tego trybu ma na celu uproszczenie tej formuły. Jeżeli wniosek jest składany w urzędzie stanu cywilnego w dużym mieście, to praktycznie pozostaje to bez echa, bo to dotyczy jakiejś anonimowej osoby, ale w przypadku mniejszych urzędów, proszę mi uwierzyć, na barkach kierownika sekretariatu spoczywa informacja, że służba X, Y czy Z sprawdza osobę z bliskiego sąsiedztwa. Zawsze przyświeca mi idea, że służby powinny działać w ramach prawa, w zakresie dopuszczonym ustawami, które normują ich prace, i w ramach zleconych czynności operacyjnych. Żaden kierownik na podstawie wniosku nie był w stanie określić, do jakich czynności operacyjnych dane mają służyć. To podlega każdorazowo weryfikacji wewnątrz służby, ale my dalecy jesteśmy od tego, żeby w imieniu służb tu występować. My chcemy uprościć formułę dostępu do rejestru. W przypadku wniosku złożonego do kierownika minimum trzy, cztery, czasami pięć osób dostaje informację, o czyje dane służba pyta. Proszę wziąć pod uwagę też obciążenia, którym podlegają ci pracownicy. Zaproponowana zmiana ma na celu uproszczenie formuły. W rejestrze stanu cywilnego są dane o zmianie tożsamości, o zmianie nazwiska, imion – to są rzeczy istotne, również z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Zatem w zakresie dopuszczanym prawem każda służba ma ustawę, która normuje zakres jej działania, i ufamy, że te postępowania są zgodne z prawem i są prowadzone w myśl prawa. Nie możemy podważać funkcjonowania służby, z naszej strony musi być otwarte podejście i takie też będziemy prezentować, ufając, że każdy z nas obraca się w ramach pewnych przepisów prawa. Dlatego dla nas ten przepis stanowi, że wniosek, wydanie decyzji, tak jak w każdym innym wypadku, dopuszczając inne organy, które pobierają masowo dane z rejestrów w ramach uprawnień ustawowych do tej czynności. To tylko tyle.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę.

**Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):**

Bardzo króciutko. Zupełnie jestem zaniepokojony odpowiedzią pana ministra, bo jeśli rzeczywiście to tłumaczenie jest faktem, to po co wpisywać „jednorazowo”? Dajmy z natury taką możliwość, niech w ogóle nie składają wniosków, to jeszcze bardziej przyspieszy cały proces. Co daje to jednorazowe złożenie wniosku do różnych spraw? Z natury nadajmy prawo dostępu do rejestru i idźmy tym tokiem, o którym panowie mówicie. Dla mnie zupełnie niezrozumiałe jest dyskusowanie o ustawie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Trochę zbaczamy z toru, bo tak się składa, panie ministrze, że kiedy pan mówi o procedurze przekazywania danych, to ja dokładnie wiem, o czym pan mówi, i wiem, że za każdym razem taki funkcjonariusz przychodzi z pismem kierownika jednostki. W związku z tym to nie jest tak, że on sobie przychodzi i otrzymuje te dane. Czyli jest kontrola: z jednej strony jest pismo, z drugiej strony funkcjonariusz przychodzi do kierownika. Zatem ten, który jest administratorem danych, wie, jakie dane przekazuje, komu, na jakiej zasadzie. W tej ustawie tego nie ma. Po drugie, przecież państwo nie wyszli z takim projektem ustawy. Ten przepis w trakcie konsultacji zaproponował minister Wąsik. To nie jest przepis, który w ramach projektu ustawy wyszedł od państwa, tylko zaproponował go minister Wąsik na etapie konsultacji. Ja czytałem dokumenty z kon-

sultacji i muszę powiedzieć, że to przeszło zupełnie bezrefleksyjnie. Dlatego pytam o to, gdzie tu jest kontrola cywilna, gdzie jest kontrola parlamentarna i bardzo bym prosił o odpowiedź na pytanie, które zadaję po raz trzeci. Oczywiście ja rozumiem potrzeby służb, chociaż tłumaczenie tego bezpieczeństwem moim zdaniem...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Panie pośle, bo powtarzamy te same argumenty.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Panie przewodniczący, już kończę. Dlatego chciałbym, aby pan minister odpowiedział na pytanie, bo na razie tej odpowiedzi nie było. Dlaczego nie ma nad tym żadnej kontroli parlamentarnej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Kontrola parlamentarna jest nad całością służb, a nie nad tym, że służba występuje w jakiejś sprawie o dostęp do rejestru danych. To byłoby niemożliwe.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Właśnie jeżeli tych przypadków jest tak mało, to byłoby to możliwe.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Kontrola jest wtedy, kiedy służba przekracza swoje kompetencje ściśle określone prawem i ustawą. Na tym poziomie jest Komisja do Spraw Służb Specjalnych i kontrola parlamentarna. Natomiast tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że służba składa wnioski, np. SKW składa wnioski do urzędu stanu cywilnego i pozyskuje dane, więc kontrola parlamentarna nad każdym takim przypadkiem to byłoby nieprawdopodobne. Oczywiście w państwa pytaniach przebija się, jak rozumiem, nuta braku zaufania, uważacie państwo, że służby będą przekraczały prawo i kompetencje. Ale na litość, przy takim założeniu w ogóle zabronilibyśmy im pracować.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Panie przewodniczący, stara dobra zasada: ufać i kontrolować.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Natomiast zgadzam się z panią poseł Siarkowską, że zapis „wyłącznie w zakresie niezbędnym do realizacji ich ustawowych zadań” to trochę masło maślane, bo niby w jakim zakresie jak nie w tym, który wynika z ustawy? Rozumiem, że ładnie to brzmi, tak jakby miało to uspokoić emocje, ale ten zapis rzeczywiście nic nie wnosi. Pani poseł słusznie zadała pytanie o zasadność takiego zapisu.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Tak jak było słusznie zauważone, wniosek został zgłoszony przez koordynatora służb i w tym przypadku my ani nie ograniczamy, ani nie rozszerzamy zakresu kompetencji, które mają obecnie służby, tylko po prostu wpływamy na sposób pozyskiwania danych. W tym momencie też w żaden sposób nie jest to kontrolowane przez parlament, bo służby nie mają takiego obowiązku, aby przekazywać informacje o liczbie wniosków złożonych do urzędu stanu cywilnego. Teraz te same wnioski, tyle że w formie zapytań do naszego rejestru, w przypadku, kiedy będzie taka potrzeba, służby przedstawią Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Nic się tu nie zmienia, mówimy jedynie o tym, że ułatwiamy i przyspieszamy pozyskanie tych danych przez służby po to, by efektywnie mogły prowadzić swoją działalność operacyjną, dokładnie w takim samym zakresie, jak prowadzą ją w tym momencie.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałabym jeszcze raz zaznaczyć, że oczywiście zakres, w jakim służby działają, realizując swoje ustawowe zadania, jest określony w ustawie. Nikt nie ma co do tego wątpliwości. Natomiast to, czy przekazywane dane do tego zakresu należą czy nie, jak rozumiem, każdo-

razowo było weryfikowane przy okazji wniosków, które służby składały, ubiegając się o przekazanie określonego zakresu danych. W tym momencie zastępujemy to taką oto organizacją ich pracy, że służby jednorazowo składają wniosek o dostęp do danych i więcej nie muszą już tego robić. A zatem kluczowe moje pytanie jest takie: Czym jest ograniczony ten zakres? Kto ten zakres nadzoruje? Czy to jest pełen dostęp do wszystkich danych, które są w rejestrze gromadzone, czy to jest czymś ograniczone? Kto to nadzoruje? Czy to się po prostu zamyka w tym, że służby składają wniosek i w tym wniosku określają zakres typu: bez ograniczeń? Bardzo proszę o jednoznaczną odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

To już ostatnie pytanie. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Zakres danych, które są w tym momencie przechowywane w rejestrze, wpasowuje się w te dane, do których służby mogą mieć dostęp. Odpowiadając na pytanie pani poseł: de facto jest to pełen zakres danych, które są przechowywane w rejestrze. Niemniej z perspektywy wykonywania działań operacyjnych przez służby, składając wniosek, w praktyce one muszą zapewniać od strony technologicznej bezpieczeństwo informatyczne. Te systemy są spięte w sposób bezpieczny, obowiązują w nich odpowiednie procedury i to będzie weryfikowane przez MC. Ale o tym, czy ten dostęp nie jest nadużywany, stanowią faktycznie przepisy wewnętrzne poszczególnych służb. To, kiedy i w jakiej sytuacji dany funkcjonariusz może zapytać o te dane, wynika z przepisów ustawowych i wewnętrznych każdej z tych służb i to może być weryfikowane w ramach kontroli działalności danej służby, po prostu zgodności z prawem.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Służby podlegają kontroli – to nie w tej ustawie – przedmiotowy zakres działalności podlega kontroli wewnętrznej w ministerstwach, w przypadku MSWiA mamy Biuro Nadzoru Wewnętrznego, i parlamentarnej, jeżeli chodzi o służbę. Jak rozumiem, po tej długiej dyskusji doszliśmy do takiej oto wiedzy, że konkretna służba składa wniosek, otrzymuje dostęp do rejestru i korzysta w zakresie swojego prawa, którym dysponuje. Wydawało się na początku tej dyskusji, że służba występuje w konkretnej sprawie, kiedy zostaje złamane prawo, ale jest to po prostu dostęp do bazy danych na wniosek, i tyle.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Online.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Nie online, tylko na zasadzie twardych łączy między tymi służbami a rejestrem urzędu.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

To jest online, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

To nie jest dostępne dla każdego obywatela.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Online, tylko nie poprzez sieć...

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Panie ministrze, online.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Ale nie przez sieć publiczną.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę.

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Chodzi o art. 2 pkt 2, który mówi o złożeniu jednorazowego wniosku i wyrażeniu... Przepraszam, można? I wyrażeniu zgody przez ministra właściwego do spraw informatyzacji na udostępnienie danych podmiotom,

które spełnią łącznie wymienione warunki. Czyli minister właściwy do spraw informatyzacji ma ocenić, czy podmioty spełniają łącznie warunki określone w pkt 1, 2 i 3. Jak rozumiem, ma on kompetencje do tego, żeby ocenić, czy podmiot spełnia warunki określone w pkt 1 i 2, ale pytanie, czy tak naprawdę minister właściwy do spraw informatyzacji – to się łączy z moim poprzednim pytaniem – rzeczywiście ma oceniać, czy uzyskanie danych tą drogą jest uzasadnione specyfiką lub zakresem wykonywanych zadań albo prowadzonej działalności? Czemu ma służyć ten pkt 3? I czy rzeczywiście to minister właściwy do spraw informatyzacji powinien oceniać ten zakres? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Pani poseł pyta o pkt 3, który się znajduje na str. 3, tak? Chwileczkę, musimy przebrnąć przez wcześniejsze punkty, nie rozstrzygnęliśmy poprawki...

**Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):**

Ale to się tak naprawdę wiąże z wcześniejszym pytaniem o zakres, bo tutaj mamy art. 2 w pkt 2 ppkt 3, który dotyczy właśnie zakresu wykonywanych zadań, o które wcześniej pytaliśmy.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Artykuł 2, pkt 3, ppkt 3: „uzyskanie danych tą drogą jest uzasadnione specyfiką lub zakresem wykonywanych zadań albo prowadzonej działalności”. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MC Karol Okoński:**

Minister właściwy do spraw informatyzacji spojrzy na przepisy prawa i zweryfikuje, czy w momencie przetwarzania wniosku dana służba jest wciąż wpisana do katalogu służb uprawnionych. Widzę, że pani poseł się uśmiecha. Oprócz tych dwóch pierwszych punktów, które z perspektywy MC są podstawowe, czyli kwestii związanych z cyberbezpieczeństwem.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Prosiłbym, aby pan minister albo pan dyrektor przypomniał nam: ten rejestr to jakie to są dane?

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Szanowni państwo, akty urodzenia, akty małżeństwa i akty zgonu. Rejestr stanu cywilnego zawiera te trzy typy aktów. Patrząc na bezpieczeństwo...

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Akty urodzenia, akty małżeństwa i akty zgonu.

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pobierania danych, patrząc na to historycznie, kierownik miał wniosek włożony w jakąś teczkę w aktach sprawy. W momencie kiedy mamy dostęp do rejestru przy użyciu urządzeń teletransmisji, jeżeli służba, organ wewnętrzny nadzorujący służby lub organ ustawodawczy nadzorujący służbę zażąda takiego wykazu z audytu, my ten wykaz możemy zrobić co do sztuki, dnia, godziny, kto, kiedy. Bezpieczeństwo jest tu więc dużo wyższe niż w przypadku poszukiwania po Polsce, bo organem wydającym jest kierownik urzędu stanu cywilnego w rejestrze. Jeżeli wyda odpis, to nie wiemy komu, nie wiemy, czy wydał mi czy państwu. Proszę mi uwierzyć, że patrząc na chłodno z punktu widzenia osoby, która była kierownikiem urzędu stanu cywilnego, ten dostęp co do rozliczalności jest bezpieczniejszy. Byłbym chyba ostatnią osobą, która by się zgadzała na to, żeby to było otwarte jak okno, bez nadzoru. Każda weryfikująca, wewnętrzna komórka służby, jeżeli będzie miała wątpliwość, czy nienadmiarowo zostały pobrane te dane, dostanie pełen audyt i ma prawo to rozliczyć w każdej chwili – dzisiaj, jutro, za 10 lat.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dobrze zrozumiałem? Jeżeli takie wystąpienie będzie, to można to pozyskać, tak jak pan mówił. Jest to zabezpieczone audytem co do sztuki, ale będzie mogła taka służba



pozyskać akt urodzenia – czy taka osoba się urodziła i kiedy; akt zgonu – czy żyje, czy zmarła i kiedy – i ewentualnie akt małżeństwa – czy zawarła małżeństwo czy nie.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Zmiana personaliów, zmiana nazwiska, zmiana płci. Również wszystkie informacje medyczne, tak?

**Dyrektor departamentu w MC Piotr Gajewski:**

Nie, medyczne nie, one nie są zawarte w aktach.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Proszę państwa, do art. 2 pkt 1 była poprawka BL i był wniosek o głosowanie. Rozumiem, że BL podtrzymuje swój wniosek.

W takim razie kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby wykreślić z pkt 1 wyraz „wyłącznie”? Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Zadziałała psychologia. To też ma wpływ na legislację. Kto się wstrzymał? Nikt się nie wstrzymał.

**Sekretarz Komisji Jacek Karolak:**

2 głosy za, 17 głosów przeciw, brak wstrzymujących.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Przechodzimy do pkt 2. Do pkt 2 nie było poprawek, rozumiem, że przyjęliśmy go w wersji przedłożenia. Punkt 3... Zaraz, zaraz, była jeszcze poprawka do pkt 2. Nie, to jest poprawka do zmiany pierwszej pkt 2. W wersji przedłożenia jest napisane tak: „posiadają zabezpieczenia techniczne”... Nie, przepraszam... „Dane z rejestru stanu cywilnego udostępnia się za pomocą urządzeń teletransmisji danych po złożeniu jednorazowego wniosku”, natomiast panowie posłowie złożyli poprawkę „po złożeniu każdorazowo wniosku” i dalej bez zmian.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Jacek Karolak:**

6 głosów za, 13 głosów przeciw, 1 wstrzymujący.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Do pozostałych artykułów nie było żadnych poprawek, z wyjątkiem tych, które przygotowało BL, ale nie tej dotyczącej wyrazu „wyłącznie”. Rozumiem, że jest na nie zgoda. I teraz jeszcze poprawka, którą ja zgłosiłem. Panie mecenasie, teraz powinienem ją zgłosić?

**Legislator Sławomir Osuch:**

Na roboczo to byłby art. 1a z uwagi na to, że ustawa, której dotyczy zaproponowana w poprawce zmiana, jest z 10 stycznia 2014 r., czyli jest wcześniejsza od ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Rozumiem.

**Legislator Sławomir Osuch:**

Panie przewodniczący, jeżeli już jestem przy głosie, to chcę tylko zwrócić uwagę, że ta poprawka wykracza poza zakres przedłożenia rządowego. Nie pozostaje ona w żadnym związku ani ze zmianą główną, która jest zawarta w art. 1, ani też ze zmianą ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Inaczej mówiąc, tego typu poprawka mająca charakter, kolokwialnie mówiąc, wrzutki jest sprzeczna z zasadami przyzwoitej legislacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Pan mecenas dobitnie wypunktował i ocenił. Proszę państwa, decyzja należy do Komisji. Ja traktuję to jako wyjście naprzeciw potrzebom obywatelskim najwyczejniej w świecie. Chodzi o to, żeby można było w formie elektronicznej wnieść skargę i żeby dalszy proces komunikacji sądu i stron mógł odbywać się w formie elektronicznej. Jest to wyjście do obywatela mające na celu ułatwienie obywatelom korzystania z tego

systemu. Jeżeli po drugim czytaniu utrzyma się ta poprawka, to byłby to duży ukłon w kierunku usprawnienia dostępu obywateli do systemu.

W takim razie musimy to rozstrzygnąć w głosowaniu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki?

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Chciałem powiedzieć, że jak ktokolwiek inny zgłasza poprawki wykraczające poza przedłożenie, to w ogóle nie dochodzi do głosowania.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję.

**Sekretarz Komisji Jacek Karolak:**

20 głosów za, 1 głos przeciw, 2 wstrzymujące.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Musimy jeszcze przyjąć cały art. 2 wraz z tymi zmianami... Nie, odrzuciliśmy wszystkie poprawki do art. 2. Prawda, panie mecenasie? A nie, zostały przyjęte poprawki legislacyjne. Czyli powinniśmy jeszcze art. 2 przegłosować w całości wraz z poprawkami legislacyjnymi.

**Legislator Sławomir Osuch:**

W kwestii doprecyzowania, czy poprawka legislacyjna polegająca na skreśleniu wyrazu „wyłącznie” została odrzucona, zostanie w wersji z przedłożenia, tak dziękuję.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

W takim razie musimy jeszcze raz głosować nad art. 2 czy już jest wersja z przedłożenia w takim razie?

**Legislator Sławomir Osuch:**

Z reguły głosuje się nad całym artykułem z przyjętymi poprawkami.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 w wersji przedłożenia z poprawkami, które zostały zgłoszone przez BL? Pan poseł Suchoń, proszę.

**Poseł Mirosław Suchoń (N):**

Chciałem jeszcze zapytać pana mecenas o poprawkę, którą zgłosił pan przewodniczący, wykraczającą poza zakres przedłożenia. Jakie są prawidłowe zasady? Do tej pory było tak, że jeżeli opozycja zgłaszała jakąkolwiek poprawkę wykraczającą poza zakres przedłożenia, to z tego co pamiętam, ona w ogóle nie była nawet za bardzo omawiana, tylko przewodniczący mówił, że wykracza ona poza zakres przedłożenia i albo ją wycofaliśmy, albo państwo ją przegłosowywali nie merytorycznie, tylko jako wykraczającą poza zakres przedłożenia. Tymczasem tę poprawkę państwo przegłosowali, w związku z tym pytam, jakie są prawidłowe zasady legislacji? Czy tak to powinno wyglądać, panie mecenasie?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Nie, to będzie dialog między panami. Pan mecenas bardzo dobitnie w stosunku do mojej poprawki się wyraził, już bardziej ostentacyjnej deklaracji ze strony pana mecenas nie można chyba oczekiwać.

Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 wraz z poprawkami legislacyjno-redakcyjnymi? (19) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Proszę.

**Legislator Sławomir Osuch:**

Rozumiem, że mamy przyzwolenie na oczywiste zmiany redakcyjne, które będą konsekwencją przyjętych poprawek?

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Tak. Do art. 3 BL również zaproponowało poprawkę: w art. 3 w ust. 2 skreślić wyrazy „o których mowa w ust. 3”. Jest to poprawka typowo redakcyjna. Czy są uwagi do art. 3? Nie ma uwag, rozumiem, że przyjęliśmy art. 3 wraz z poprawką BL.

Do art. 4 nie ma poprawek BL. Czy są uwagi do art. 4? Nie ma, dziękuję, przyjęliśmy art. 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości projektu nowelizacji ustawy? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Komisji Jacek Karolak:**

19 głosów za, 0 głos przeciw, 3 wstrzymujące.

**Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję. Chciałem jeszcze zaproponować posła sprawozdawcę. Czy pan poseł Grzegorz Piechowiak zgadza się być posłem sprawozdawcą? Zgadza się. Czy jest zgoda Komisji? Jest, dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.